REJESTR DOTYCZY:

Nr. rejestracyjny

ŁUKOMSKA Irena

z d. .....

s/c ..... i .....

z d. .....

ur. ..... w .....

kraj: .....

zm. 22.4.1990 w Chicago

kraj: .....

pochowany .....

Dane personalne

Harcmistrzyni

Źródła i bibliografia

Dziennik Polski 5.6.1990 - nekrolog

Ś. † P. DP 506 1990

IRENA ŁUKOMSKA

harcmistrzyni

B. członkini Głównej Kwatery Harcerek w Niepodległej Polsce, instruktorka Komendy Pogotowia Harcerek w czasie okupacji, b. Naczelniczka Harcerek, b. Komendantka Chorągwi Harcerek w W. Brytanii, b. Komendantka Chorągwi Harcerek w Stanach Zjednoczonych, b. Wiceprzewodnicząca Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju.

ODESZŁA NA WIECZNĄ WARTĘ

22 kwietnia 1990 roku w Chicago, po długiej i ciężkiej chorobie.

Odeszła od nas gorąca patriotka, wybitna instruktorka, długoletnia, niestrudzona wychowawczyni młodych pokoleń harcerskich.

Cześć Jej świetlanej pamięci!

NACZELNICTWO ZHP POZA KRAJEM
GŁÓWNA KWATERA HARCEREK
CHORĄGIEW HARCEREK W W. BRYTANII

2428/2/60

Wyrzutek Nr. 166 R. 1990

Ś. † P.

IRENA ŁUKOMSKA

Harcmistrzyni

B. członkini Głównej Kwatery Harcerek w Niepodległej Polsce, instruktorka Komendy Pogotowia Harcerek w czasie okupacji, b. Wiceprzewodnicząca Związku Harcerstwa Polskiego, b. Naczelniczka Harcerek, b. Komendantka Chorągwi Harcerek w Stanach Zjednoczonych.

ODESZŁA NA WIECZNĄ WARTĘ

dnia 22-go kwietnia, 1990 r. po długiej i ciężkiej chorobie.

Odeszła od nas gorąca patriotka, gorliwa katoliczka, człowiek wielkiej dobroci i miłości bliźniego, długoletnia niestrudzona wychowawczyni młodych pokoleń w imię zasad harcerskich.

CZEŚĆ JEJ ŚWIETLANEJ PAMIĘCI!

Wyrazy głębokiego współczucia mężowi, druhowi Kazimierzowi, oraz całej Rodzinie składa:

RODZINA HARCERSKA W CHICAGO

Hufiec Harcerek "TATRY" — **Hufiec Harcerzy "WARTA"**
Zastęp Instruktorek "PASIEKA" — **Zastęp Instruktorów "SIEWCY"**
Zarząd Obwodu Z.H.P. w Chicago
21 Krąg STH "Orlów Kresowych"
Koło Przyjaciół Harcerstwa

Zwłoki Zmarłej są złożone w zakładzie pogrzebowym Malec i Synowie, 6000 N. Milwaukee Avenue, Chicago. Pożegnanie harcerskie w środę, 25-go kwietnia, o godzinie 7-mej wieczorem. Pogrzeb w czwartek, 26-go kwietnia: wyprowadzenie z kaplicy Malca o godz. 9:30 rano do kościoła św. Jana Brebeuf (8307 N. Harlem Avenue, Niles), a stamtąd na działkę kombatancką na cmentarzu Maryhill.

Dziełek Nr. 168 R. 1990

POŻEGNANIE

W IMIENIU WYCHOWANEK ŻEGNAŁA DRUHNE IRENE BASIA KASPRZYCKA - CHAŁKO

Miałam 17 lat i na obozie pełniłam pierwszy raz funkcję oboźnej, Wydawało mi się, że jestem bardzo dorosła i bardzo ważna. Druhna Irena była opiekunką obozu. Pewnego dnia, druhna Irena poprosiła mnie, aby wykonać jakieś polecenie. Nie bardzo mi to odpowiadało, wzięłam się na odwagę i odpowiedziałam, "nie, Druhno, ja tego nie zrobię..." Pamiętam, że mi się bardzo trzęsły nogi. Druhna popatrzyła się na mnie i bardzo spokojnie, ale stanowczym głosem, powiedziała: "Baczność! Proszę w tej chwili wykonać rozkaz!" Spełniłam i nigdy więcej Jej się nie stawiałam....

20 lat później, gdy przyszłam Ją odwiedzić - już nie wstawała z łóżka - szepnęłam Jej do ucha: - "Druhno, to Basia - czy pamięta Druhna jaka byłam nieznośna kiedyś na obozie?" A Ona mi odpowiedziała: "Wiesz, do dziś mam o to wyrzuty sumienia, że byłam za sroga..."

Pierwszy raz poznałam Druhnę Irenę po przyjeździe do Chicago gdy miałam 8 lat. Dla wszystkich nas, gdy byłyśmy bardzo smarkate, wydawała się bardzo groźna. Była wymagająca od nas, ale od siebie też, kładła duży nacisk na dyscyplinę. Z czasem lęk ten zmienił się w szacunek. Ile miała wiedzy i jak potrafiła wspaniale nam to przekazać! Nie było żadnych zajęć kształceniowych czy wychowawczych, żeby Druhna Irena nie brała udziału. A gdy mówiła gawędy siedziałyśmy jak zaczarowane. Wreszcie szacunek zmieniał się w miłość i naprawdę szczerą przyjaźń. Była całym życiem oddana wychowaniu młodzieży w myśl służby Bogu, Polsce i bliźnim. Szczególnie dla drużynowych i kierowniczek pracy zawsze miała czas. Ile razy nam powtarzała: "uczcie się, bo wy będziecie wychowywać następne pokolenia harcerskie."

Druhno kochana! Wierzymy, że jest Druhna w harcerskiej niebieskiej kwaterze, gdzie nie ma bólu i trosk. Ale proszę o nas nie zapominać. Będą często momenty, gdy Druhny rada będzie nam potrzebna - gdy pomyślimy sobie, co by Druhna Irena w tej chwili zrobiła?

Prosimy czuwać nad nami, a my obiecujemy. że będziemy pamiętać co nas Druhna nauczyła, aby dalej wychowywać następne pokolenia ludzi szlachetnych w myśl pięknych idei harcerskich.



ADASTRA - STELLA-PLAGE - 1970
Piąta z prawej - druhna hm. Irena Łukomska.

Głos Nr. 167 R. 1990



IRENA ŁUKOMSKA

Harcmistrzyni

Dnia 22 kwietnia 1990 r. po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła w Chicago wybitna instruktorka hm. IRENA ŁUKOMSKA z domu KISIELNICKA.

Harcerstwo w Chicago żegnało Ją bardzo uroczyście.

WSPOMNIENIE O DRUHNIE HM. IRENIE ŁUKOMSKIEJ

HARCERSKIE POŻEGNANIE DNIA 25 KWIETNIA 1990 r.

"Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim ...." - to słowa Przyrzeczenia Harcerskiego, które wypowiada każda dziewczynka chcąca zostać harcerką.

Przyrzeczenia takie złożyła Druhna Irena dawno temu, w Niepodległej Polsce i później przez całe swoje życie i całym życiem służbę harcerską, której się podjęła, pełniła.

Inowrocław, Poznań, Warszawa to miasta w których kolejno prowadziła harcerską pracę Druhna Irena. Zaczęła od funkcji drużynowej gromady zuchów i doszła do Głównej Kwatery Harcerek. Wysyłana była przed wojną kilkakrotnie do Francji dla organizowania tam kolonii zuchowych dla dzieci.

Trzy miesiące przed wybuchem II wojny światowej odbyła się w Notre Chalet w Szwajcarii międzynarodowa konferencja skautek - konferencja okrągłego stołu. Nasza Główna Kwatera Harcerek wydelegowała do wzięcia udziału w tej konferencji trzy spośród najzdolniejszych instruktorek w Polsce. Jedną z nich była Druhna Irena. Wygłosiła ona na tej konferencji referat na temat dorastającej młodzieży.

Cytat z książki "Pełnić służbę.." - praca zbiorowa: W r. 1938, kiedy w Europie wzmagały się nastroje wojenne Główna Kwatera Harcerek powołała do działania Pogotowie Harcerek, którego zadaniem było przeszkolenie instruktorek i dziewcząt w zakresie służb - sanitarnej, łączności, gospodarczej. ..." - koniec cytatu.

Od samego początku powstania Pogotowia Harcerek, Druhna Irena brała udział w odprawach Komendy w Konstancinie pod Warszawą i w pracach Pogotowia Harcerek. Należała do jedenastoosobowego zespołu instruktorek, które pod hasłem "Bądź gotów" uczyły podstawowych form konspiracji - czyli tworzyły Szare Szeregi.

Potem została Druhna Irena kierowniczką internatu dla dziewcząt w wieku od 14 do 18 lat w Warszawie przy ul. Pańskiej.

Na Krochmalnej był żydowski Dom Sierot Janusza Korczaka, lekarza i pedagoga. Druhna Irena współpracowała z Januszem Korczakiem krótko przed wojną i w czasie wojny aż do momentu, kiedy Janusz Korczak poszedł do getta. Potem dbała

o przemycanie żywności dla dzieci Janusza Korczaka w getcie.

, czasie powstania warszawskiego organizowała Druhna Irena razem z druhną Wandą Kamieniecką-Grycko Wojskową Służbę Społeczną. O działalności tej pisze w swojej książce "Całym życiem" Naczelnik Szarych Szeregów Stanisław Broniewski- Orsza.

Po spaleniu w czasie powstania internatu przy ul. Pańskiej, razem z placówką Komendy Chorągwi składającą się z dziewcząt z Jej internatu i innych, udało się im dostać do Krakowa i z polecenia RGO prowadziły zakład dla dzieci w Poroninie. Dosyłano im tam też i inne pogubione dzieci. Opiekowała się dziećmi do zakończenia wojny.

Okres powojenny to działalność Druhny Ireny w Anglii, a później w Stanach Zjednoczonych. W Londynie była członkinią Głównej Kwatery Harcerek, później pełniła zaszczytną, ale i odpowiedzialną funkcję Naczelniczki Harcerek. Była też Komendantką Chorągwi Harcerek w W. Brytanii.

Będąc w Stanach Zjednoczonych pełniła funkcję Wiceprzewodniczącej ZHP, a tak że, przez 9 lat - Komendantki Chorągwi Harcerek. Szczególną pieczą otaczała kształcenie instruktorek. Dlatego właśnie dbała o organizowanie kursów szkoleniowych i wydawała swoje listy do instruktorek "Z chlebaka drużynowej".

Gdy myślę o Druhnie Irenie, przypominam sobie historię opowiedzianą mi przez zaprzyjaźnionego instruktora. W r. 1976 odbywał się na Kaszubach, w Kanadzie światowy Zlot ZHP. Druhna Irena pojechała na ten Zlot swoim autem zabierając ze sobą jedną instruktorkę i jednego instruktora. Zlot się odbył - wracali do Chicago. Mieli zamiar w połowie drogi do domu przenocować. Zatrzymali się na kolację. Po zjedzeniu jej i krótkim odpoczynku Druhna Irena oświadczyła: "Tak dobrze się jedzie, nie będziemy nocować, wracamy od razu do Chicago".

Taka była Druhna Irena: uczynna, wytrwała, wytrzymała.

Od Barrys Bay, miasteczka w Kanadzie, koło którego odbywał się Zlot, do Chicago jest mniej więcej 750 mil - przejechała to Druhna Irena za jednym zamachem. Cóż dziwnego, że pełen podziwu instruktor, który z Druhną Ireną jechał, zjawił się u niej kilka dni po powrocie ze Zlotu z bukietem kwiatów.

Przemawiam dzisiaj w imieniu Komendy Chorągwi Harcerek i w zastępstwie Komendantki Chorągwi. Poproszona o to zostałam przez Komendantkę druhnę hm. Władę Wojciechowską, mieszkającą w stanie Michigan, która z żalem stwierdziła, że sama osobiście nie jest w stanie wziąć udział w dzisiejszym pożegnaniu.

Przeżyłyśmy razem, Kochana Ireno, wiele lat - dzisiaj z bólem żegnamy Ciebie. Będzie nam Ciebie brak.

Druhowi Kazimierzowi, mężowi i synowej Maryi Łukomskiej z dziećmi Kristiną, Andreą i Adamem składam w imieniu harcerek wyrazy głębokiego współczucia.

Anna Klonowska hm.

Pamiano też Druhnę Irenę na odprawie hufcowych Chorągwi Harcerek w St. Zjed. która miała miejsce 28 i 29 kwietnia 1990 r. w Detroit,Mi.

Odprawę rozpoczęto modlitwą i rozpaleniem Znicza za śp. IRENĘ ŁUKOMSKĄ, Hm która całym życiem pełniła służbę Bogu, Polsce i Bliźnim.

W zapaleniu Znicza symbolicznie udział wzięły wszystkie obecne instruktorki powołane przez Komendantkę do przekazania osobistych cech i zalet. Nastąpiła minutowa cisza, po której przyszły refleksje i wspomnienia pośmiertne o Druh nie Irenie.

Poszczególne druhny w swoich osobistych wypowiedziach podkreślały Jej wartości charakteru i przykład Instruktorki godny naśladowania. Komendantka Chorągwi z podaniem ważniejszych wystąpień podsumowała wartości całego życia z podkreśleniem Jej ogromnego oddania się i poświęcenia dla dzieci polskich.

Na zakończenie zaśpiewano ulubioną piosenkę śp. Druhny Ireny - "Sadźmy róże".